

# Pawilon na zakręcie

Data publikacji: 9.02.2007 0:00



*brak zdjęcia*

Żeby dokończyć budowę pawilonu diagnostyczno-zabiegowego Szpitala Śląskiego w Cieszynie potrzeba jeszcze około 12,5 mln złotych. Problem w tym, że powiat cieszyński nie ma takich pieniędzy. Jeżeli więc ziści się czarny scenariusz, latem roboty zostaną przerwane, a wykonawca zejdzie z placu budowy.

Póki co jednak powiat „konsumuje” środki (ok. 5,5 mln zł), których nie wykorzystał w ubiegłym roku. Dzięki tym pieniądzom inwestycja postępuje naprzód, ale do zakończenia etapu budowlanego potrzeba jeszcze dodatkowo od 8 mln do 12,5 mln złotych. Dziś nikt nie wie, skąd wziąć te pieniądze.

*- Rzeczywiście, nie mamy tych środków i sam bytem zaskoczony, że kontrakt regionalny został w ten sposób przygotowany. -Tłumaczono mi wprawdzie, że w międzyczasie niektóre zadania były poszerzane, że nie wszystko można było przewidzieć i. że wymagania europejskie podrożyły inwestycję, ale w rezultacie jest. jak jest i brakuje nam około 12,5 mln złotych -* mówi starosta cieszyński **Mirosław Koźdoń**

Sytuację powiatu komplikuje też fakt, że kontrakt regionalny, z którego budowa pawilonu diagnostyczno-zabiegowego była do tej pory finansowana, nie został w tym roku przedłużony i nie ma możliwości, by pozyskać pieniądze z tego źródła. Cieszyńskiego szpitala nie udało się również umieścić wśród inwestycji finansowanych bezpośrednio z budżetu państwa.

*- W trakcie prac nad tegorocznym budżetem państwa taka poprawka została zgłoszona na komisji senackiej, niestety przepadła -* mówi **Janusz Król**, poprzedni wicestarosta cieszyński, a obecnie wiceprzewodniczący Rady Powiatu Cieszyńskiego.

Przekonuje on przy tym, że naszego starostwa nie stać już na finansowanie rozbudowy szpitala w tak dużym zakresie, jak do tej pory - *Uważam też, że jeśli marszałek i wojewoda wcześniej finansowali tę inwestycję, to również są za nią odpowiedzialni i także powinni, szukać odpowiedzi. co dalej. Bo przecież nie jest winą powiatu cieszyńskiego, że skończyły się kontrakty. Moim zdaniem najgorsze co mogłoby me stać, to przerwanie tego zadania. Każde kolejne wejście na budowę będzie bowiem dużo droższe -* mówi J. Król.

Podobnego zdania jest starosta cieszyński, który tłumaczy, że jeśli nie uda się przekonać władz, centralnych, żeby wsparły Cieszyn finansowo, Starostwo Powiatowe będzie musiało płacić za zabezpieczenie czegoś, co nie przynosi żadnych efektów. - *A koszty utrzymania pawilonu będą olbrzymie, bo nawet 300 tys. Złotych rocznie. Dlatego za wszelką cenę musimy kontynuować tę inwestycję -* mówi M. Koźdoń.

Nasi samorządowcy rozmawiają w tej sprawie z władzami województwa śląskiego. Prowadzą też negocjacje z przedstawicielami centralnych ministerstw. Wszystko po to, by urzędy te ze swych rezerw wsparły nadolziańską inwestycję. W zabiegach tych uczestniczy aktywnie m.in. **Jan Kawulok**. Dyrektor Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Cieszynie i zarazem cieszyński radny wojewódzki pozostaje jednak optymistą. Jego zdaniem, warto przypomnieć, jak pawilon diagnostyczno-zabiegowy wyglądał jeszcze cztery lata temu.

*- Uważam, że to. co już udało nam się zrobić jest ogromnym sukcesem, zwłaszcza że szpitali nigdy nie buduje się tak jak marzymy, w dwa, trzy lata. Nawet ta pierwsza budowa, sprzed stu lat ciągnęła się, bo pieniędzy zawsze było za mało. Ale myślę, że jeśli skończymy tę inwestycję, nasz szpital przez kolejne 30 lat będzie nowoczesny -* mówi J. Kawulok.

Zanim to jednak nastąpi (a starostwu uda się dokończyć w tym roku etap budowlany),

powiat musi odpowiednio wyposażyć nowy pawilon diagnostyczno-zabiegowy oraz zintegrować go z istniejącym „łóżkowcem”. Wedle wstępnych szacunków potrzeba na to bagatela... od 30 do 40 mln zł.